Andrzej Borkowski

ORCID: 0000-0002-0003-4468
Uniwersytet w Siedlcach

Suidae w bajce polskiej (wybrane przykłady)

Suidae in Polish fables (selected examples)

Szkice Podlaskie, nr 2 (22), 2025
https://doi.org/10.34739/sp.2025.02.01

Streszczenie
Artykuł dotyczy motywu i symboliki świni w polskiej bajce ezopowej. Analiza materiału badawczego ujawniła, iż zwierzę to stanowi wieloraki punkt odniesienia dla poszczególnych autorów w kontekście opisu rzeczywistości społecznej, politycznej, a także duchowej. Badania dowodzą, że tytułowej bohaterce towarzyszą utarte od wieków skojarzenia i stereotypy, które znajdują swe odzwierciedlenie w wielu tekstach na przestrzeni dziejów.

Summary
The article concerns the motif and symbolism of the pig in the Polish Aesopian fable. Analysis of the research material revealed that this animal constitutes a multiple point of reference for individual authors in the context of describing social, political, and spiritual reality. The research proves that the title character is accompanied by centuries-old associations and stereotypes that are reflected in many texts throughout history.

Słowa kluczowe:
bajka polska, suidae, symbolika, tradycja literacka

Keywords:
Polish fable, suidae, symbolism, literary tradition

Świnia to bez wątpienia nieco kłopotliwy bohater literacki, któremu nad wyraz trudno pozbyć się ciążącego balastu tradycji[1]. Staje się on szczególnie dojmujący na gruncie tradycji judeochrześcijańskiej, gdzie tytułowa bohaterka „[…] uchodziła powszechnie, z powodu swej skłonności do grzebania w błocie i odpadkach oraz żarłoczności za uosobienie nieczystości i nieumiarkowania"[2]. Szczególnie negatywne znaczenie ujawnia tytułowe zwierzę właśnie w świecie żydowskim, czego przykładem przypowieść o syn marnotrawnym. Rola pasterza trzody chlewnej urasta do rangi symbolu, unaoczniając moralny upadek człowieka, który rezygnuje z łączności ze swym Stwórcą (Łk 15,15 n.)[3]. Znany

1 Wydaje się, że również współczesna kultura popularna niespecjalnie pokazuje świnię jako zwierzę godne podziwu i szacunku. Za przykład można podać chociażby lubiany przez dzieci brytyjski serial animowany *Peppa Pig* (2004), który ukazuje przygody zantropomorfizowanej rodziny świń. Budzące skądinąd sympatię postacie z kreskówki są jednak ukazywane w perspektywie komicznej, która odsłania przede wszystkim paletę ich różnorakich wad. Tytułowa bohaterka nie jest specjalnie mądra ani pracowita, ale nie można odmówić jej uporu oraz przemożnej chęci do zabawy, zwłaszcza kosztem czystości ubrania, albowiem Peppa szczególnie lubi taplanie się w błocie. Por. np. https://www.filmweb.pl/serial/%C5%9Awinka+Peppa-2004-444271 (dostęp: 31.12.2024)

2 D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*. *Leksykon*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, wyd. II, Warszawa 2001, s. 303. Por. też W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 423-424. Wiele interesujących informacji na temat obecności *suidae* w kulturze współczesnej przynoszą badania nad językowym obrazem świata. Por. np. M. Wtorkowska, *Językowy obraz świni i jej rodziny przez pryzmat frazeologii w języku polskim i słoweńskim* (https://openbooks.ffzg.unizg.hr/index.php/FFpress/catalog/download/115/190/8712?inline=1) (dostęp: 31.12.2024); P. Andrzejczak, *Frazeologizmy z komponentem świnia w języku polskim i chińskim* (file:///C:/Users/Biuro/AppData/Local/Temp/Andrzejczak_GSAW_22_2022.pdf) (dostęp: 31.12.2024).

3 *Biblia Tysiąclecia*, wyd. III, Poznań – Warszawa 1982 (z tego wydania pochodzić będą cytowane fragmenty). Na marginesie warto podkreślić niezwykłą rolę, jaką pełni wieprzowina zwłaszcza w obrębie kultury stołu w Polsce, ale też na świecie (np. Chiny, USA). Świadczą o tym dostępne w sieci statystyki, ale też rodzima praktyka kulinarna. Do dziś popularny w Polsce „kotlet schabowy", zwłaszcza z mięsa wieprzowego, zjawia się na stołach podczas niedzielnych spotkań z rodziną.

Plakat Jerzego Czerniawskiego, 1978.

szerzej przekaz biblijny pokazuje świnię jako zwierzę, któremu nie należy poświęcać uwagi. W porządku duchowym staje się ono synonimem zła, grzechu i zepsucia. Wypas świń oraz próba spożywania ich pokarmu odsłania dramat człowieka ulegającego cielesnej pożądliwości i cierpiącego z powodu wewnętrznego głodu: „Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał" (Łk 15,16). Rozważywszy więc swą sytuację ów syn zdecydował, iż musi powrócić do ojca, nawet jeśliby miał go spotkać los najemnika. Wiadomo, iż rola ta przekreśla możność radowania się z rozlicznych przywilejów synostwa. Tęsknota za ojcem, ale też swego rodzaju statusem, jaki przysługiwał mu jako członkowi rodziny, przełamuje opór niewierności. Powrót dziecka, rozumiany jako nawrócenie, uczczony zostaje biesiadą, gdzie oczywiście nie znajdziemy potraw z nieczystego mięsa wieprzowego[4].

W Nowym Testamencie Jezus Chrystus wielokrotnie odwoływał się do negatywnej symboliki świni, chociażby w Kazaniu na Górze, gdzie powiadał: „Nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały" (Mt 7,6). Komentatorzy Pisma Świętego dowodzą, iż nie należy profanów wtajemniczać w święte obrzędy, by uniknąć ich znieważenia[5]. W innym miejscu czytamy, że Jezus wypędzając złe duchy z opętanego, posłał je na pasące się stado świń, które wówczas rzuciły się z urwiska do jeziora i tam utonęły (Mk 5, 1-20)[6]. Biblia mówi również o „dzikiej świni" (Ps 79,14; 80, 14) niszczącej winnicę. Ta ostatnia odnosi się do Izraela w rozumieniu starotestamentalnym, w nowotestamentowym zaś

4 Por. np. „[…] wieprz, ponieważ ma rozdzielone kopyto, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty" Kpł (11,7), a także „Wieprz, który ma racicę rozdzieloną, lecz nie przeżuwa jest nieczysty, mięsa jego jeść nie będziecie i padliny jego się nie dotkniecie" Pwt (14,8).

5 Por. D. Forstner, dz. cyt., s. 303.

6 „Tak duchy nieczyste wyszły i weszły w świnie. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze" (Mk 5, 13).

Jan Wilkon, bez tytułu, 1930.

oznacza Kościół. Dzik staje się w tym miejscu synonimem ludów pogańskich oraz prześladowców[7]. Jak tłumaczą komentatorzy Pisma Świętego, należy pamiętać, że znaczenia te nadbudowane są na doświadczeniach ludności, która zamieszkiwała tamte tereny: „Dzikie świnie żyją w gęstych zaroślach, w wilgotnych miejscach. Wychodzą w nocy, aby żerować na polach i w winnicach. Rasa azjatycka wyrządza większe szkody niż europejska: spasają winogrona i ryją ziemię tak głęboko, że przez cały rok nie można już mieć żadnej nadziei na plony"[8]. Na wstępie warto też dodać, iż świnia, będąc zarazem zwierzęciem ofiarnym, była przez pogan kojarzona z płodnością. Ofiary z tych zwierząt składali Kananejczycy oraz Rzymianie. Również w Egipcie podczas pełni księżyca poświęcano świnię Ozyrysowi, który uchodził za boga płodności[9].

Jak wolno sądzić, wiele z tych utrwalonych w kulturze znaczeń znalazło pewne odzwierciedlenie w - cieszącej się antycznym rodowodem - bajce ezopowej[10]. W rodzimej literaturze w obrębie tego gatunku literackiego nie brakuje odwołań do mądrości

7 D. Forstner, dz. cyt., s. 304.
8 Tamże, s. 303.
9 Tamże, s. 303.
10 Por. J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991.

pisarzy starożytnych, którzy sytuowali tytułową bohaterkę w kręgu określonego zakresu znaczeń, akcentując przede wszystkim jej płodność. Nie szła ona jednak w parze z mądrością i szlachetnością samej bohaterki, jak też jej potomstwa. Słowem, świnie były zazwyczaj nierozumne, brudne oraz płoche. W obszernym zbiorze *Antologia bajki polskiej* w opracowaniu Wacława Woźnowskiego, będącego obiektem badań, uwidacznia się pewien wzrost popularności bohaterki, która zwłaszcza w wieku XIX zyskuje – mówiąc językiem Witolda Gombrowicza – polityczną „gębę", stając się synonimem hipokryzji, rachub społecznych, braku kompetencji, pychy czy nieuzasadnionego awansu społecznego[11].

W bajce staropolskiej świnia pojawia się jako element gospodarskiego sztafażu oraz unaocznia zasobność zagrody. Przykładem wiersz *Dziewka niosąca garniec mleka* Bartosza Paprockiego, który przekreśla płonne nadzieje na zyskanie bogactwa przez nieuważną czy też pechową gospodynię wiozącą mleko na sprzedaż. W drodze na targ snuje ona marzenia o bogactwie materializującym się w postaci dobytku, w tym świń: „[…] nakupim zaś prosiąt, wieprzów nachowamy"[12]. Świnia w tej gradacji dostatku pomieszczona została na drugim miejscu, wyprzedziwszy drób, a ustępując jedynie miejsca owcom i wołom. Potknięcie konia niszczy jednak iluzję kobiety: „Zatym się szkapa potknie, na której siedziała: / Wpadła w dół, wszystko mleko nieboga rozlała"[13]. Wątek ten pojawia się również w innych utworach, m.in. Biernata z Lublina, La Fontaine'a, Franciszka Dionizego Kniaźnina czy bajce ludowej[14]. W jednym z wierszy autorstwa Jana Stanisława Jabłonowskiego pt. *Wilk na weselu* tytułowa bohaterka pojawia się wraz z drobiem i wołowiną na stole biesiadnym, ukazując tym samym zasobność gospodarza[15]. Pewną podmiotowość zyskuje natomiast ta postać w utworze *Rada zwierząt* Adama Naruszewicza. W bajce nakreślono obraz szczęśliwego wieku, kiedy „Wszędy pokój panował i przyjaźń prawdziwa […]. Nie dybał bury wilczek cichuczeńko z łozy / Na świnki i płoche kozy"[16]. Ten szczęśliwy czas niknie za sprawą postępków człowieka: „Dopiero gdy się ludzie gryźć poczęli wzajem, / Popsuł się źwierz złym zwyczajem"[17].

Emancypację tytułowej bohaterki widać wyraźnie w bajkopisarstwie Ignacego Krasickiego, czego przykładem utwór *Lwica i maciora*:

Źle to, gdy się podli szczycą.
Zeszła się raz świnia z lwicą,
Więc w dyskursa. W tych przewlekła,
Z żalem świnia lwicy rzekła:
„Żal mi ciebie, luboś godna,
Luboś zacna, żeś mniej płodna.
Patrz na moją zgraję świnków:
Co tu córek, co tu synków!
A wszystkie jednym pomiotem".
Rzekła lwica: „Wiem ja o tem.
Ródź ty dziesięć, cztery, dwa,
Ja jednego, ale lwa"[18]

Jak podkreślił wydawca, wątek ten posiada wiele realizacji, m.in. zjawia się w twórczości Biernata z Lublina czy Wacława Potockiego. Ten ostatni zamienia jednak świnię na liszkę: „Urąga liszka lwicy, że się zawsze pleni, / Bo lwica jednym tylko, ona sześcią szczeni"[19]. Słowem, arcybiskup gnieźnieński ponawia wątki, które odnaleźć można w *Fabułach ezopowych* czy *Ogrodzie fraszek* Potockiego, wskazując na pewne cechy bohaterki, które unaoczniają określone przywary ludzkie, jak gadulstwo, chełpliwość oraz trudna do uzasadnienia duma z rozlicznego potomstwa, które nie wyróżnia się szlachetnością czy mądrym usposobieniem.

Wieprz jako ofiara niecnych postępków wilka zjawia się w bajce *Wiara wilcza* Ignacego Trąpczyńskiego. Schwytany przez chłopa drapieżnik wyznaje publicznie swą poprawę, obiecując chęć powstrzymania się od „mięsiwa" oraz zabijania zwierzą lądowych: „przestanę być rzeźnikiem, zostanę rybakiem. Zatkam napotym gębę płotką, żabą, rakiem"[20]. Uwolniony bohater powraca jednak do swych niecnych poczynań:

Będąc wypuszczon… bieży aliści tu owo
Na utarane w błocie wieprzysko nadyba:
„Ot, ani wątpić można, oto – mówi – ryba!
Wszak ryba w samych tylko wodach, błotach żyje".
Tym zaraz przekonany i na wieprza bije[21].

11 Na marginesie warto też dodać, że w wieku XX świnia staje się wprost narzędziem walki politycznej. Np. w Związku Sowieckim świnia wiązana jest z kapitalizmem i światem zachodnim, unaoczniając zwłaszcza kwestię nadmiernego zysku burżuazyjnych przedsiębiorców kosztem klasy robotniczej, ale też zagrożenia militarnego (por. np. plakat socrealistyczny). Symbolem *á rebours* stają się natomiast świnie w *Folwarku zwierzęcym* (1945) George'a Orwella, ukazując zepsucie moralne komunistycznego establishmentu.

12 *Antologia bajki polskiej*, oprac. W. Woźnowski, wyd. II, Wrocław 1983, s. 116.

13 Tamże.

14 Tamże. Należy odnotować brak hasła „świnia" w (skądinąd potrzebnym i wartościowym) cyfrowym *Słowniku Polskiej Bajki Ludowej* (red. V. Wróblewska). https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/ (dostęp 31.12.2024).

15 *Antologia bajki polskiej*, dz. cyt., s. 174.

16 Tamże, s. 187.

17 Tamże.

18 Tamże, s. 288-289.

19 W. Potocki, *Ogród fraszek*, t. II, oprac. A. Brückner, Lwów 1907, s. 399.

20 *Antologia bajki polskiej*, dz. cyt., s. 298-299.

21 Tamże, s. 299.

W morale utworu pobrzmiewa prawda, iż trudno przełamać pewne skłonności człowieka do złych czynów. Tłumaczenia czy wymówki są jedynie retoryczną zasłoną, spoza której wyłania się śmiercionośna praktyka i autentyczne zamiary nieprzyjaciela. Wieprz w utworze jest bezwolnym przedmiotem niecnych machinacji wilka znajdującego przebiegły sposób, by z jednej strony sprostać własnym deklaracjom, z drugiej zaś zaspokoić naturalną skłonność do zabijania większych stworzeń.

Tytułową bohaterkę niniejszego szkicu czytelnik odnajdzie również w bajkach Franciszka Dzierżykraja-Morawskiego. W utworze *Świnia i chmura* ukazana została konwersacja między chłopem a tytułowym zwierzęciem. Ten pierwszy wyrzekał na deszczową aurę, która niszczyła zboże, rozmówczyni natomiast cieszyła się z niepogody, albowiem mogła oddać się przyjemności zabawy w błocie:

Grzmiało – wiatr czarną napędzał chmurę;
Ciesząc się świnia patrzyła w górę.
„A to mi głupia! – chłopek się odzywa –
Od trzech dni słota moje gnoi żniwa,
Ciągle leją deszcze,
Ta się zaś cieszy, że ma padać jeszcze".
A świnia na to: „Może, iż ta słota
Do twej się zguby przyczyni,
Lecz będzie więcej i kałuż, i błota –
Nadzwyczaj miłych dla świni"[22].

Utwór pokazuje ambiwalencje i paradoksy, jakimi odznacza się rzeczywistość społeczna, gdzie racje oraz interesy poszczególnych stron wchodzą w nieuchronne kolizje. Co dla jednych okazuje się katastrofą oraz finansowym upadkiem, dla drugich jest przyjemnością i doraźnym zyskiem. Świnia wydaje się figurą hedonisty i snobka, który nie jest zainteresowany dobrem drugiego stworzenia, jak też ostatecznie własnym dobrostanem. Nie przewiduje tego, iż zniszczenie plonów przyczyni się do jej kłopotów w najbliższej przyszłości, gdyż gospodarz nie będzie miał możliwości jej wykarmienia.

Frapujące studium człowieka odbitego w zwierciadle świńskiej opinii odnaleźć można w tekście *Wieprz* Józefa Jankowskiego, gdzie nakreślono zastanawiającą paralelę między człowiek a wykastrowanym samcem świni domowej:

Chociaż to racyja ludzka niby jest najlepsza,
Co sądzi o człowieku, spytano raz wieprza.
Ów więc ryj ze świńskiego unosząc naczynia,
– Hm! – rzecze – jako tako: nienajgorsza świnia[23].

Utwór utrzymany jest w konwencji świata na opak. Poeta oddaje głos świńskiemu bohaterowi, który ma osądzić człowieka jako takiego. Można mniemać, iż ta ocena odnosi się przede wszystkim do sfery moralnej, sposobu postępowania czy stylu życia ludzi. Warto też podkreślić, iż pisarz uruchamia pewne pokłady znaczeń, jakie ujawnią się z większym natężeniem w kulturze współczesnej (choć znała jest też literatura dawna – np. Mikołaj Rej pisał o domatorze jako o „wieprzu w karmniku")[24], w popularnych powiedzeniach czy nawet oblegach – „ty świnio", „facet to świnia", „nie bądź świnią"[25]. Konstatacja wieprza na temat człowieka – „nienajgorsza świnia" staje się niejako bardziej wiarygodna, gdyż wysnuta jest z doświadczenia owej świńskiej wspólnoty, jej obserwacji niejako z wewnątrz. Nad wyraz widoczne obżarstwo bohatera odsłania poniekąd cechy nieumiarkowania człowieka czy jego zdolność do „niskich", niegodnych zachowań.

Umocowanie świńskiej bohaterki na różnych szczeblach życia społecznego pokazuje Józef Jankowski w bajce *Konkurs*. Trzy świnie zjawiają się jako członkowie jury pewnej rywalizacji śpiewaczej. Prócz grupy świniowatych do grona sędziów zaproszono też wołu i osła:

[…] (Bardzo wielkie cochons-amis)
uproszono, by sędziami
były sądu i konkursu
dla wzmocnienia i resursu
artystycznych pewnych spraw
w niepośledniej zgoła gminie,
która zwie się „Świński Staw"[26].

Już początek wiersza sugeruje, iż sprawa rywalizacji jest wysoce podejrzana – francuskie określenie cochons-amis („świnie-przyjaciele") odnosi się do ludzi tworzących kliki, którzy łatwo się spoufalają[27]. Widać zatem, że doszło do pewnej zmowy, jaka miała miejsce na wstępie zawodów, co, jak wolno sądzić, przekreślało obiektywizm śpiewaczej rywalizacji, zwłaszcza, że w szranki – prócz oczywiście świń – stanęły, słynące z pięknych treli, ptaki, w tym słowiki, ale też inni przedstawiciele ptasiej rodziny – czyżyki, trznadle, gile, a nawet gęsi. Nietrudno się domyślić, że, skądinąd mocno obsadzony konkurs, wygrał przedstawiciel z rodziny świniowatych:

22 Tamże, s. 403-404.

23 Tamże, s. 537.

24 Por. np. M. Landau, *Mikołaja Reja „Wizerunk" a „Żywot" (dokończenie)*, „Pamiętnik Literacki" 1913, 12 (1-4), s. 138.

25 Por. np. https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/NIE_BADZ_WISNIA_,cltt,n (dostęp: 31.12.2024).

26 Antologia bajki polskiej, dz. cyt., s. 536.

27 Tamże.

Tu bajki koniec, gdy reszta niestroma,
wszystkim wiadoma.
Ponieważ w sędziów drużynie
dominujące głosami
były trzy świnie
(wszystkie razem cochons-amis),
więc wynik nie uchybił ani krzty rutynie.
Laureatem wykwitłym w trójgłosie
zostało prosię
umieszczone w panteonie
z dyplomem przy ogonie.

Wżdy słusznie! W chwały rodowym wawrzynie
niech żyją świnie
glo-ryjnie![28]

Finał wiersza odsłania tryumf świń, które – dzięki wspólnym machinacjom – sprawiły, iż w konkursie zwyciężył młody i mało utalentowany przedstawiciel ich rodu. Niewątpliwie tekst w warstwie alegorycznej ukazuje pewne naganne mechanizmy społeczne, dzięki którym promuje się pewnych ludzi pozbawionych talentu i dorobku artystycznego. Ostatni akord wiersza zawiera silny ładunek ironii – gloria, czyli „chwała", zastąpione zostaje spolszczonym – „glo-ryjnie", co wskazuje na świński „ryj" czy też „rycie", co jest domeną tegoż gatunku zwierząt[29].

Świńskie wątki frapująco wyłuszcza obszerna bajka Jana Lemańskiego *Ptak dziki i czworonogi swojskie*. Utwór w sposób niezwykle sugestywny ukazuje wpływ słowika na usposobienie zwierząt gospodarskich. Staje się on wierszu figurą (może romantycznego?) poety, który z niezwykłą energią oddziałuje na umysłowość swych słuchaczy:

Do chlewów, obór, stajen
niosły one pienia
trąd poezji, mór tęsknot
i rozpróżniaczenia[30].

Wsłuchane w rzewne i tęskne tony słowiczych treli zwierzęta porzuciły swe rutynowe czynności – „Byk […] w zadumach tonie"; „Kur, miast kury zapładniać / układa symfonie"; koń wywraca sprzęty gospodarskie, krowa zrywa kontrakty „z Żydem mlekodojem", kot przestał polować na myszy, pająk nie łowi much, gęś marzy o dzikim życiu. Jak skonstatował podmiot mówiący: „Wszystko to groziło, / że się uczłowieczą"[31]. Zachowanie zwierząt martwiło gospodarza, który przywołał do siebie świnię, osła i psa, żaląc się na zachowanie pozostałych mieszkańców folwarku:

„Radźcie wy, nadbydlęta,
w których duszę mrzonka

żadna się poetycka
nigdy nie zabłąka –
co mam począć, o Świnio,
Ośle? […]"[32]

Wskazani doradcy szybko poczęli podpowiadać gospodarzowi, co należy zrobić ze zwierzętami ulegającymi owej przemożnej sile niebezpiecznego piękna, a w konsekwencji umysłowego rozprężenia. Wśród nich ważną rolę odegrała świnia – obrończyni zasad etycznych:

„Ja mniemam – rzekła Świnia –
co do konia, byka:
przyczyna bezrobocia
ich – mała etyka,
brak zdrowego rozsądku
i, mniemam, najprościej
byłoby ich pozbawić
nadmiaru płciowości.

Wałach się nie zaraża
pieśniami słowika
i wół powolniej słucha
niż byk i nie bryka.

Co do kota, to nie wiem…
kotów nie trzebiono"[33].

Bohaterka zarzuca innym zwierzętom demoralizację oraz brak „zdrowego rozsądku", czyli hołdowania prostym regułom życia, gdzie – jak można mniemać – liczą się policzalne zyski oraz komfort egzystencji. Propozycja kastracji staje się synonimem planu edukacyjnego oraz wykorzeniania, poprzez biologiczną ingerencję, predylekcji mieszkańców folwarku do rozwoju bogatego życia uczuciowego oraz intelektualnego. Propozycje świni podchwycił pies – „zdrowy esteta", który zasugerował, by kotom myszy barwić na zielono, ponieważ „zieleń wznieca myśliwskość"[34], upatrując jednak przyczynę owych kłopotów w samym słowiku, który wzniecił egzystencjalny niepokój pośród pozostałych zwierząt. Po namyśle, trójka

28 Tamże, s. 537.

29 Warto w tym miejscu dodać, że świnia jako raczej mało zaangażowany widz czy też obserwator przedstawienia artystycznego, skądinąd bardziej przypominającego cyrkowy pokaz, zjawia się w bajce *Eviva L'arte* Horacego Safrina (*Antologia bajki polskiej*, dz. cyt., s. 657).

30 Tamże, s. 551.

31 Tamże.

32 Tamże, s. 552.

33 Tamże, s. 553.

34 Tamże.

emisariuszy wyruszyła na poszukiwania winowajcy. Odnalazłszy „gniazdo dekadencji", zwierzęta starały się przekonać artystę, by zaniechał rzewnych treli:

[…] rzecze Świnia (w rzeczy
codziennego porządku
nikt świń nie przeprzeczy):

„Nawróć się – rzekła – ptaku:
ujdziesz życia nędzom,
spasiesz się, jak ja – widzisz?...
potem cię uwędzą

dymy kadzideł, potem
schowają cię; takoż
niejeden cię po śmierci
chwalić będzie smakosz.

Ja – parol – kiedy jako
prosiak młody ginę,
opychają mnie farszem
i wieńczą wawrzynem.

Nawróć się, zostań świnią…
psem?... nie?... osłem?... też nie?...
No, to bądź i słowikiem
Lecz nie piej tak grzesznie"[35].

Retoryczne popisy świni ujawniają pewną filozofię życia, której hołdowała bohaterka. Najważniejszym celem istnienia staje się dla niej zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych, które oscylują wokół „kultury stołu" oraz poszukiwania prymitywnej popularności. Do rozmowy włączył się również osioł, wyrzucając ptaszkowi zbyt wysoki śpiew, prezentując zarazem własne możliwości wokalne. Wówczas w dyskurs włączyła się świnia, która zaproponowała chóralne wykonanie pieśni:

„Czekaj pan – rzekła Świnia –
zaśpiewamy trio".
„Oui-oui-oui – zawrzasnęli –
cham-cham-cham! A-y-o"[36].

W finale bajki ostatecznie słowik nie wytrzymuje owej „społecznej canzony" i odlatuje. Zadowolony Pan „odetchnął" i – jak powie poeta – „[…] znów życiem zdrowem / żył, siał, płodził, gnój woził, / orał, doił krowę…"[37]. Bajka Lemańskiego na sposób satyryczny ukazuje meandry życia społecznego, gdzie znajdą się zawsze ludzie usłużni władzy, którzy – choć pozbawieni większych talentów – są w stanie w grupie skutecznie oddziaływać na gusta i kierunki myślenia zbiorowości.

W polityczno-społeczne konteksty wikłają się również świnie w bajce Benedykta Hertza pt. *Idealista*. Wiersz wydaje się trafnym studium ogólnospołecznych dążeń i motywacji poszczególnych członków zbiorowości. Obraz ścisku przy korycie unaocznia chęć awansu i wzbogacenia się. Jeden z knurów przerywa obżarstwo, aby na chwilę oddać się głębszej refleksji:

Aż Knur jeden, znudzony kwikiem plebsu: „żryć!",
pysk, jadłem uwalany oparł na korycie
i – mlaskając smakowicie –
rzekł:
– Motłochu, wstydź się, wstydź!
Alboż w naszem życiu całem
tylko żarcie – ideałem?...
Czyż nigdy was nie wzrusza żadna myśl wznioślejsza?
Czy głodu cielesnego duchowy nie zmniejsza?...
Wierzaj mi, braci młodsza: nie dla sadła żyjem!

Tu urwał – i w pomyjach znów zatonął ryjem[38].

Patetyczna przemowa zostaje przełamana komicznym finałem. Knur-mówca nurzając się w odmętach smacznych pomyj widomie zaprzecza głoszonym ideałom.

W militarnym sztafażu występuje świński bohater w bajce Michała Siedleckiego *Nie dał Pan Bóg…* Tekst przestawia żalącego się Stwórcy wieprza, który wyrzeka na postępki człowieka względem świńskiego rodzaju:

„Wszyscy – kwiczał –
Wciąż tylko darzą mię pogardą
Choć biorą ze mnie mięso i szczecinę twardą.
Za cóż to upodlenie? Skąd te liczne wrogi?
Oj, żebym ja na głowie twarde dźwigał rogi,
Toby na moich wrogach wnet pocierpła skóra!"[39]

Żaląca się świnia zostaje jednak skarcona przez Boga, który wyjaśnia, że nie dał jej rogów, ponieważ byłyby zbyt niebezpieczne dla ludzi. Na to dictum zareagował diabeł zachęcający wieprzka do militarnych przewag prawiąc: „Cóż to? nie wiesz co metal, żelazo, stal nikiel?! / Wdziej sobie na łeb – haube, / przyczep do niej pikiel!"[40]. Wydawca dodawał, że ów „pikielhaube" to hełm na wyposażaniu wojska pruskiego, który był u góry zwieńczony znamiennym grotem.

35 Tamże, s. 554.
36 Tamże, s. 555.
37 Tamże.
38 Tamże, s. 565.
39 Tamże, s. 593. Utwór nawiązuje do przysłowia „Nie dał Pan Bóg świni rogów, boby bodła".
40 Tamże.

Na koniec należy stwierdzić, iż świnia w bajce polskiej cieszy się względną popularnością. Tę bohaterkę szczególnie upodobali sobie pisarze przełomu XIX i XX w., ukazując jej różnorakie oblicza, chociażby stronniczego sędziego, usłużnego doradcy, pozbawionego talentu artysty czy nad miarę rozgadanego i nadzwyczaj konformistycznego emisariusza. Warto dodać, że świnia (w kontekście skojarzeń z płodnością, która nie idzie w parze ze szlachetnością potomstwa) wypiera z czasem z kręgu bajki innych bohaterów literackich, np. lisicę. Świnia w tego rodzaju utworach to zwierzę obarczone przeważnie negatywnymi skojarzeniami. Jak się wydaje, zdecydowały o tym z jednej strony przekazy tradycyjne, np. *Biblia*, z drugiej zaś żywe doświadczenie współobecności świni w świecie ludzkim[41]. Wizerunek unurzanej w błocie tytułowej bohaterki stawał się widomym znakiem moralnego upadku, lenistwa czy hipokryzji.

Bibliografia

- *Antologia bajki polskiej,* oprac. W. Woźnowski, wyd. II, Wrocław 1983.
- Abramowska J., *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991.
- *Biblia Tysiąclecia*, wyd. III, Poznań – Warszawa 1982.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Leksykon, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, wyd. II, Warszawa 2001
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001.
- Landau M., *Mikołaja Reja „Wizerunk" a „Żywot" (dokończenie), „Pamiętnik Literacki"* 1913, 12, 1-4, s. 129-155.
- Potocki W., *Ogród fraszek*, t. II, oprac. A. Brückner, Lwów 1907.

Netografia

- Andrzejczak P., *Frazeologizmy z komponentem świnia w języku polskim i chińskim* (file:///C:/Users/Biuro/AppData/Local/Temp/Andrzejczak_GSAW_22_2022.pdf) (dostęp: 31.12.2024).
- *Słownik Polskiej Bajki Ludowej* (red. V. Wróblewska). https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/ (dostęp 31.12.2024).
- Wtorkowska W., *Językowy obraz świni i jej rodziny przez pryzmat frazeologii w języku polskim i słoweńskim* (https://openbooks.ffzg.unizg.hr/index.php/FFpress/catalog/download/115/190/8712?inline=1) (dostęp: 31.12.2024);
- https://www.filmweb.pl/serial/%C5%9Awinka+Peppa-2004-444271(dostęp: 31.12.2024)
- https://nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/ojczysty-dodaj-do-ulubionych/ciekawostki-jezykowe/NIE_BADZ_WISNIA_,cltt,n (dostęp: 31.12.2024).
- https://polsus.pl/images/photos/Wydawnictwa/Broszury/O%20%C5%9Bwini-/2016/o%20swini%20slow%20kilka.pdf (dostęp: 31.12.2024).

41 Współczesna badania pokazują, że świnia domowa jest zwierzęciem nadzwyczaj inteligentnym oraz – wbrew powszechnej opinii – lubiącym czystość. Por. uwagi z broszury Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS". https://polsus.pl/images/photos/Wydawnictwa/Broszury/O%20%C5%9Bwini/2016/o%20swini%20slow%20kilka.pdf (dostęp: 31.12.2024).